

Patron tygodnia św. Krzysztof

Z powodu braku szczegółowych informacji o św. Krzysztofie, średniowiecze na podstawie imienia "niosący Chrystusa" stworzyło popularną legendę o tym świętym. Według niej pierwotne imię Krzysztofa miało brzmieć Reprobos (z greckiego Odrażający), gdyż miał on mieć głowę podobną do psa. Wyróżniał się za to niezwykłą siłą. Postanowił więc oddać się w służbę najpotężniejszemu na ziemi panu. Służył najpierw królowi swojej krainy. Kiedy przekonał się, że król ten bardzo boi się szatana, wstąpił w jego służbę. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. Opuścił więc służbę u szatana i poszedł w służbę Chrystusa. Zapoznał się z nauką chrześcijańską i przyjął chrzest. Za pokutę i dla zadośćuczynienia, że służył szatanowi, postanowił zamieszkać nad Jordanem, w miejscu, gdzie woda była płytsza, by przenosić na swoich potężnych barkach pielgrzymów, idących ze Wschodu do Ziemi Świętej. Pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, które prosiło go o przeniesienie na drugi brzeg. Kiedy je wziął na ramiona, poczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał - zdawało mu się, że zapadnie się w ziemię. Zawołał: "Kto jesteś, Dziecią?" Otrzymał odpowiedź: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat". Pan Jezus po przyjęciu przez Krzysztofa chrztu miał mu przywrócić wygląd ludzki. Św. Krzysztof jest patronem Ameryki i Wilna; siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży, kierowców, farbiarzy, flisaków, introligatorów, modniarek, marynarzy, pielgrzymów, podróżnych, przewoźników, tragarzy, turystów i żeglarzy. Orędownik w śmiertelnych niebezpieczeństwach. W dzień jego dorocznej pamiętki poświęca się wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne. W ikonografii Święty przedstawiany jest jako młodzieniec, najczęściej jednak jako olbrzym przechodzący przez rzekę, na barkach niesie Dzieciątko Jezus. .

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś – szesnasta niedziela w ciągu roku. Ewangelia tej niedzieli ukazała nam troskę Pana Jezusa o Jego uczniów, zmęczonych wykonywaniem zleconej im przez Niego misji. Pan Jezus jako dobry Pasterz troszczy się również o nas. Niech ta prawda towarzyszy nam zarówno w czasie pracy jak i odpoczynku.
2. W czwartek – będziemy obchodzić święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy. Pochodziła ze Szwecji i wiele wniosła w życie narodów europejskich, dlatego w 1999 roku Jan Paweł II ogłosił ją patronką Europy
3. W sobotę przypada święto św. Jakuba Apostoła, nazywanego Jakubem Starszym lub Większym. Jest on drugim męczennikiem po św. Szczepanie. Został ścięty mieczem w 44 roku po narodzeniu Chrystusa. Szczególnym miejscem jego kultu i celem pielgrzymek (udających się także z Polski) jest Santiago de Compostela w Hiszpanii.
4. Również w sobotę przypada wspomnienie św. Krzysztofa, męczennika z połowy III wieku, patrona kierowców i podróżujących. Z tej okazji na parkingu obok kościoła odbędzie się błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych w niedzielę – po każdej Mszy Świętej.

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Wojskowa pw. św. Jana Pawła II
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOŁEJ
NR 39, ROK I, XVI NIEDZIELA ZWYKŁA 19.07.2015 r.

**Wejź do mojego serca
Cicho na palcach stąpając
By nie spłoszyć nadziei
Co każe na zawsze czekać
Wejź do mojego serca
Pomimo drzwi zamkniętych
Otwórz je kluczem miłości
Co wszystko potrafi przetrzymać
Wejź do mojego serca
Na krótką chwilę westchnienia
Chcę by ponownie ożyły
Okruchy wspomnień dalekich
Wejź do mojego serca
Rozpal je żarem ufności
Niech już na zawsze pulsuje
Okryte dotykem współczucia XBR**



„Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco.”

Pasterz, odpowiedzialny jest za powierzone mu owce, za ich zdrowie, pastwiska, dba o swoje stado, o swoje podopieczne. Walczy ze złymi siłami, zwierzętami, czy ludźmi, którzy mogliby zagrozić trzodzie – stadu. Ważnym jest by dobry pasterz znał wszystkie swoje podopieczne, mógł im zagwarantować bezpieczeństwo i spokojne życie. Pierwszym Pasterzem i zarazem Kapłanem był Jezus Chrystus. To On nadal nas prowadzi i naucza o wierze, o Bogu Ojcu, o naszej przyszłości, bo „przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy wstawiennictwo prosimy o dobrych Pasterzy naszej owczarni, uprosz dla nich Łaskę Ducha Świętego, by mogli nas nieustannie prowadzić ścieżkami wiary.

Liturgia Słowa na XVI Niedzielę Zwykłą

I Czytanie Jr 23,1-6

Czytanie z Księgi proroka Jeremiasza Pan mówi: „Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska”. Dlatego to mówi Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: „Wy rozproszyliście moją trzodę, rozpędziliście i nie zatroszczyliście się o nią; oto Ja się zatroszczę o nieprawość waszych uczynków”. Ja sam zbiorę resztę swego stada ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, by miały coraz liczniejsze potomstwo. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani trzeba będzie szukać którejkolwiek. Oto nadejdą dni, kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: «Pan naszą sprawiedliwością». Oto słowo Boże.



II Czytanie Ef 2,13-18

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan Bracia: Teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur -wrogość. W swym ciełe pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego, nowego człowieka, wprowadzając pokój, i aby tak jednych, jak drugich znów połączyć z Bogiem w jednym ciełe przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. Oto słowo Boże.



Ewangelia wg św. Mk 6,30-34

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odплыnęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odplywających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać. Oto słowo Pańskie.

Historie życiem pisane - Jezus moim Pasterzem...

Miałam to szczęście, że widziałam życie starszych ludzi, którzy mieli Jezusa jako swojego przyjaciela przez całe swoje życie. Prosił Jezusa by przejął stery ich życia już we wczesnej młodości, w taki sam sposób jak sternik przekazuje stery komuś, kto jest bardziej doświadczony i obeznany w trudach żeglugi. Jeżeli widziałeś takie łodzie życia, które ominęły wszelkie ukryte rafy i skały – wiesz, że jest ktoś, komu bezpiecznie można przekazać swoje stery. To właśnie mnie przekonało – ich promieniująca dobroć, radość i wdzięczność. Dokonując w życiu różnych wyborów, słuchali tego, co poprzez sumienie mówił im Jezus. Jezus nie był żadną wymagowaną postacią, ale rzeczywistym przyjacielem i sternikiem. Nie martwili się i nie bali prób i doświadczeń, ale w próbach byli świadomi swojego egoizmu, gorzkości, zawiści i zatroskania. Życie, które widziałam sprawiło, że również ja, gdy miałam 15 lat, poprosiłam Jezusa, by przyszedł i objął prowadzenie w moim życiu. To był mój najlepszy wybór! Dzisiaj mam 54 lata i nadal jestem zależna od Jego pomocy i prowadzenia! Odczuwałam, że potrzebuję pewnego przyjaciela i sternika w swoim życiu. Zobaczyłam, że ze strachu przed brakiem akceptacji przez innych, czyniłam rzeczy, których właściwie nie chciałam czynić. Czy Jezus chce być przyjacielem kogoś, kto ma taką słabą wolę? Jezus mówi: *Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczorzał, a on ze mną.* (To właśnie posiłkiem Jezus chce podzielić się ze swoimi najbliższymi przyjaciółmi). Jedynym warunkiem jest otwarcie drzwi! Odczuwałam to pukanie do drzwi mojego serca i dzisiaj bardzo się cieszę z tego powodu, że wtedy otworzyłam Jemu drzwi! Całkiem prosto poprosiłam Go, by przebaczył mi moje grzechy i prowadził mnie w codziennym życiu. Od tego czasu jest On

Panem na tronie mojego serca i ma mi tak wiele do powiedzenia! Nie potrafię opisać słowami, kim był dla mnie Jezus i jak bardzo pomagał mi w codziennym życiu. Wspomnę jedno przeżycie sprzed 12 lat. Miałam wtedy 42 lata i otrzymałam diagnozę raka jelit. Moje zaufanie do Jezusa zostało wystawione na próbę. Już przez dłuższy okres czasu chorowałam, ale lekarze nie mogli znaleźć przyczyny. Jednak diagnoza – rak, była dla mnie wielkim szokiem, przecież byłam w szpitalu tylko na badaniach. Po tej okropnej wiadomości zostałam zaprowadzona do pustego gabinetu lekarskiego. „Lekarz zaraz przyjdzie” – powiedziano mi. Zszokowana i pełna strachu siedziałam na plastikowym krześle i czekałam na przyjście lekarza. Myślałam o ośmiu moich dzieciach i o moim mężu. Co teraz z nimi? Czy będą mnie oglądać, jak schorowana umieram? Mój najmłodszy syn miał wtedy tylko 4 lata. Z płaczem wdychałam do Jezusa w moim sercu: „Czy wiesz, co ty czynisz teraz, Jezu?” Mam raka i pewnie choroba postąpiła daleko, skoro już tak długo źle się czułam. Co z naszymi biednymi dziećmi?” Podniosłam wzrok i dostrzegłam kalendarz, który wisiał na ścianie przede mną – taki, który na każdy dzień miał wypisany werset z Biblii. Ze wszystkich Słów w Biblii, nie mogłabym otrzymać lepszego wersetu niż ten. Było nim Słowo z Ewangelii Jana 10, 14, gdzie Jezus mówi: *„Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają.* Pomyśl, przede mną był kalendarz z werselem z Biblii, by przypomnieć mi, że jestem jedną z owiec Jego trzody. On jest moim dobrym pasterzem, który zna mnie i moich bliskich i również ja go znam. Nigdy, przenigdy mnie nie zdradził, ale zawsze mnie wzmacniał i mi pomagał. Czy mogłabym odczuć to jeszcze wyraźniej?